Cena numeru 15 gr

Nr. 177 Piątek 6 sierpnia 1926 roku. Rok. 2.

GŁOS TRYBUNALSKI

Tomaszów-Mazowiecki—Piotrków-Trybunalski—Radomsko

Pl. Kościuszki 15, m. 31, tel. 3. Ul. Legjonów 2, tel. 55. Narutowicza 19, tel. 88.

Prenumerata 4 zł. miesięcznie wraz z dostawą do domu lub przesyłką pocztową.

Konto P. K. O. Nr. 63042.

Ceny ogłoszeń:

za wiersz milimetrowy jednoszpaltowy na 1-ej stronie gr 60, w tekście zł 1, za tekstem gr 40 Drobne za wyraz 10 gr. Od cen powyższych żadnych ustępstw nie robimy.

Naczelny redaktor przyjmuje codziennie od godz. 9-ej do 10-ej rano.

Z rady ministrów.

WARSZAWA, 5. 8. Dziś o godz. 5 po pol. odbyło się na Zamku pod przewodnictwem Prezydenta Rzeczypospolitej nadzwyczajne posiedzenie Rady ministrów. Między innemi na posiedzeniu tem były załatwione dwie ważne sprawy wojskowe.

Sprawami temi były: uchwalenie generalnego inspektoratu armji i w związku z tem nominacje personalne Druga sprawa dotyczyła dziedziny gospodarczej, a mianowicie dodatków służbowych dla oficerów armji czynnej.

Zapas druków kolejowych na kilka wieków.

Wczorajszy „Kurjer Czerwony" przynosi niezmiernie sensacyjną wiadomość, którą przytaczamy poniżej:

„Wydział finansowy dyrekcji kolejowej w Poznaniu zamówił urzędowe druki w takiej ilości, że jak obliczono wystarczyć mogą na kilkaset lat.

Jedna z małych stacji otrzymała transport druków, który wystarczy według dokładnych obliczeń obecnego nonrmalnego zapotrzebowania akurat **na 165 lat.**"

Tyle „ K. Czerw."

Ciekawe, jakie będzie urzędowe wyjaśnienie.

Sprawa dostawy druków dla urzędów państwowych jest b. ważna i na leży ją czemprędzej unormować, gdyż panują w niej iście chińskie stosunki!

Krwawe walki na ulicach Berlina.

BERLIN, 5.8. Wczoraj wieczorem podczas demonstracji komunistów przeciwko wojnie, doszło do krwawego starcia między demonstrantami a policją.

Policja musiała użyć pałek gumowych. Kilka osób odniosło rany.

Dymisje w czerwonej armji.

MOSKWA, 5. 8. W wykonaniu rozporządzenia biura politycznego partji komuniistycznej o usuwaniu z organizacji elementów opozycyjnych zwolniono z czerwonej armji 400 oficerów, stojących blisko grupy Zinowjewa. Kamieniew ma otrzymać rektorat instytutu Karola Marksa przez to samo utraci stanowisko, jakie zajmuje w rządzie. Uważać to należy za honorowe usunięcie Kamieniewa z partji. W najbliższym czasie ma nastąpić szereg przesunięć na placówkach zagranicznych w pierwszym rzędzie w Paryżu, Pekinie i Teheranie. Zinowjew według informacji z jego otoczenia ma udać się na dłuższy wypoczynek nad morze Czarne, podobnie jak swego czasu znajdujący się w niełasce Trocki.

Jak wykryto spisek Zinowjewa.

PARYŻ, 5. 8. Pisma rosyjskie otrzymały z kół zbliżonych do W.Ks. Mikołaja Miikolajewicza, następujące informacje:

Państwowy urząd polityczny w Moskwie otrzymał pierwsze wiadomości o tem, że członkowie opozycji zbliżonej do Zinowjewa, szykują się do czynnej akcji przeciwko komitetowi centralnemu partji komunistycznej, w końcu czerwca r. b. Jeden z członków opozycji informował kierowników G.U.P. o tem, że Zinowjew wysłał komunistę Dosyczewa z Piotrogrodu do Charkowa i Rostowa w celu nawiązania kontaktu z byłymi członkami organizacji leningradzkiej przeniesionemi do tych miast z Piotrogrodu po XIV zjeździe partji komunistycznej. W tym samym celu wyjechał do Jekaterynburga i Wiatki komunista Nazarewski.

Dn. 4 lipca Dosyczewa aresztowano w Stalinie (Józówce). Przyznał się on natychmiast do udziału w akcji Zinowjewa i ujawnił szereg nieznanych dotąd państwowemu urzędowi politycznemu szczegółów. Między innemi otrzymał państwowy urząd polityczny odpisy protokułu konferencji pskowskiej. Lecz, nie posiadając jeszcze dostatecznych danych dla likwidacji akcji opozycjonistów, zwolniło G.U.P. Dosyczewa, który odtąd pozostał na usługach tego urzędu, jako konfident w składzie opozycji. Przy pomocy Dosyczewa i kilku innych członków opozycji otrzymał państwowy urząd polityczny wiel dowodów planowej akcji Zinowjewa przeciwko komitetowi centralnemu partji. Pod kierunkiem współpracowników wydziału wykonawczego międzynarodówki oraz wyznaczonych w tym celu przez Łaszewicza współpracowników wydziału politycznego rewolucyjnej rady wojennej odbyły się w Moskwie, Charkowie i Kijowie zebrania robotnicze,na których mówiono nawet o zamordowaniu Stalina i innych członków komitetu centralnego.

Pożary, strajki i meteory

—W rejonie Oran, w miejscowości Giryńce spłonęła strażnica K.O.P.

—W pobliżu portu gdańskiego opadł w morze meteor olbrzymich rozmiarów. Zjawisko widziane było przez wiele osób.

—Dziś upływa 14-ty tydzień strajku górników angielskich.

—W Hiszpanji na obszarach leśnych około Guadaramma szaleje pożar, który do tej pory zniszczył już 5 kilometrów kwadratowych lasu.

Giełda.

Bank Polski 87.00—84.50—85.50; Chodorów 93.00 w pł., Czersk 0.42—044, Częstocice 1.15 w pł., Gosławice 1.90—1.92, Cukier 2.73, Węgiel 65, Nobel 2.90, Fitzner i Gamper 2.00, Lilpop 0.89, Modrzejów 3.35, Norblin 1.00 w pł., Ostrowiec 6.10, Parowóz 0.27, Rohn 0.40, Rudzki 1.23, Starachowice 1.81—1.79, Zawiercie 8.50 w pł., Żyrardów 10.10—10.00, Borkowski 0.82, Jabłkowscy 0.12 w pł. Haberbusch 6.75 w żąd. bez kuponu, Spirytus 1.75 w pł. Żegluga 0.16 w żąd.

Dolar w obrotach prywatnych (godz. 12.45) 9.09 i pół; w obrotach międzybankowych 9.05.

Z SĄDU.

O zabójstwo gajowego.

W swoim czasie podaliśmy wiadomość o dokonaniu morderstwa w dn. 6 lutego r.b. w lesie, w pobliżu wsi Wierzeje, gm. Uszczyn na osobie gajowego Dybczyńskiego.

Na ławie oskarżonych zasiedli: Jan Świstak, lat 29 i Andrzej Pęczak lat 29, obaj odpowiadali z art. 51 i 453 k. k.

Świstaka bronił mec. Różycki, Pęczaka zaś bronił z urzędu mec. Mikołaj Kohn.

Akt oskarżenia brzmiał, mniejwięcej następująco:

Andrzej Kordas, powracając w dn. 6 lutego z Piotrkowa do wsi Wierzeje, spotkał w parę minut po godzinie 6-ej wiecz. na drodze dwuch nieznajomych osobników, dążących bardzo szybko w stronę Bugaja.

Osobników tych Dybczyński śledził przed półtora tygodniem (przed zabójstwem) i wówczas pracując wespół z Kordasem nazywał ich: Świstakiem i Pęczakiem.

W czasie dochodzenia, gdy do mieszkania Świstaka i Pęczaka przyszli funkcjonarjusze policji, oskarżeni zmieszali się bardzo. Dokonana rewizja znalazła obciążające oskarżonych ślady; u Świstaka na kurtce zimowej widniały w kilku miejscach ślady krwi. Nadto przy trupie znaleziono guzik, którego właśnie brakowało u splamionej kurtki. W mieszkaniu Pęczaka również znaleziono zimową kurtkę i spodnie z widocznemi śladami krwi. Świstak tłumaczył się, że ślady krwi pochodzą od poplamienia przy zabijaniu świń. Pęczak nie mógł wyjaśnić, skąd się wzięły plamy na jego ubraniu. Na rozprawę powołanych było 10 świadków, którzy wykazali alibi oskarżonych, wobec czego Świstak i Pęczak **z braku dowodów winy** zostali uniewinnieni.

Oskarżeni do rozprawy sądowej siedzieli w więzieniu 6 miesięcy.

Pościg za fałszerzem dwuzłotówek

WARSZAWA, 5. 8. Do jednego ze sklepów na ulicy Marszałkowskiej wszedł dziś rano elegancko ubrany młody człowiek i zażądał różnych rzeczy. Oglądał, wybierał i kazał zapakować.

Przy płaceniu klijent wydobył dużą paczkę banknotów dwuzłotowych i zaczął odliczać należność.

— Ależ to fałszywe pieniądze, — oświadczono mu w kasie po przejrzeniu kilkunastu pierwszych, nie zbyt udolnie podrobionych banknotów.

— Nie może być! A to mnie oszukali! Zmartwił się klijent i sięgnął do drugiej kieszeni, skąd dobył drugą paczkę dwuzłotówek.

I te okazały się fałszywe. Właściciel sklepu nie namyślając się wiele, kiwnął na chłopca sklepowego:

— **Po policję!**

Nieznajomy szybkim ruchem zgarnnął odliczone falsyfikaty i wypadł na ulicę.

Puszczono się za nim w pogoń. Po drodze zaalarmowano policjanta.

Nieznajomy skoczył do dorożki i kazał pędzić „po kawalersku". Policjant gnał za nimi w drugiej dorożce, a w oddali tłum przechodniów, informujący się w biegu kogo to właściwie ścigano z ciekawością przyglądał się niezwykłym wyścigom.

Zbiega dopadnięto na rogu ul. Królewskiej. Odwieziono go do urzędu śledczego.

Tam podał się za Jana Ongenszpreña, opowiadając przytem, że jest inżynierem, ukończył politechnikę w Moskwie, kształcił się w uniwersytecie poznańskim i t. d.

Przy wykształconym młodzieńcu znaleziono większą ilość fałszywych pieniędzy.

Nie ulega wątpliwości, że jest to jakiś wybitniejszy członek jednej z szajek fałszerskich.

Profilaktyka społeczna.

Główną przyczyną niepowodzenia wielu poczynań społecznych jest akcja powierzchowna, nie oparta na trwałych podstawach. Wiele rzeczy, zwłaszcza takich, które mogłyby do tyczyć naszych osób lub ustalonych stosunków i zwyczajów, traktujemy lekceważąco, powierzchownie nie sięgając do źródła zła. Na rany społeczne, krwawiące i jątrzące się od lat wielu, przykładamy plasterki angielskie doraźnych kompromisów i ćwierćśrodków, zamiast stosować środki bardziej skuteczne a pewne i trwałe gruntownych reform i przeobrażeń. Mało tego, że dużo spraw spychamy na przyszłe generacje („zrobią to nasze dzieci", a my tymczasem używajmy życia spokojnie póki pora), że odpychamy od siebie te „niemodne" i „nieaktywne" kwestje, bo my siebie sami uważamy za doskonałości chodzące, które reformować się już nie potrzebują ale wprost boimy się spojrzeć śmiało po męsku prawdzie w oczy. Boimy się zajrzeć w głębię przyczyn, boimy się zapoznać bliżej z niemi.

Jakże chcemy zwalczać zło, nie chcąc poznać jego źródeł?

To też widzimy w koło siebie ciągłe przelewanie z pustego w próżne, a rezultatów tymczasem nie widać. Wcześniej czy później zemszczą się, jeśli nie na nas, to na owych przyszłych „odkładanych" generacjach, które nas nie będą błogosławiły za obojętność.

Chcąc żyć, musimy się rozwijać, każdy dłuższy zastój ewolucyjny w społeczeństwach zdrowych i normalnych musi wywołać rewolucję. Zło łatwiej jest stłumić w jego zarodku, niż w rozwoju. Ale najlepiej jest do zła niedopuszczać. Jednem z zagadnień mało u nas poruszanych i nie modnych, jest zagadnienie zapobiegania i usuwania przyczyn zła, czyli profilaktyka społeczna.

Akcji ratowniczej nie lekceważymy wcale, owszem, cenimy ją bardzo, ale wyżej od niej musimy postawić akcję profilaktyczną, zapobiegawczą. Najcenniejszym skarbem człowieka na ziemi jest zdrowie w znaczeniu fizycznem, moralnem i wogóle duchowem. Wszak wiemy, że zdrowa dusza zamieszkać może tylko w zdrowem ciele. Cóż my tedy czynimy, ażeby owe zdrowie uzyskać? Jak człowiek wogóle żyje, ów człowiek inteligentny, „król" stworzenia? Żadne zwierzę nie ulega tylu różnym chorobom i dolegliwościom co człowiek. Przyjście na świat i zgon jest męką. Całą swą „inteligencję" zdaje się człowiek wysila na to, żeby sobie owo zdrowie jaknajprędzej zniszczyć i zmarnować.

Nawet śmierci nie jest ostatecznie pewien (letarg). Zniszczony na zdrowiu, żeni się, by dać charłacze potomstwo. Ratuje się jak może medycyną, ale ta mu już mało co pomoże. Na ruinę środków niema. Chirurgja święci tryumfy, choć ileż to operacji dokonywa się niepotrzebnie, których można by było uniknąć przy życiu prawidłowem.

Nienormalnie, niehygienicznie żyjemy, musimy więc cierpieć. Wszyscy wiemy, jakie są i gdzie przyczyny naszej nędzy zdrowotnej. Tkwią one w otoczeniu naszem (powietrze, woda, ziemia) i w nas samych. Wiemy gdzie tkwią przyczyny niezdrowia moralno - duchowego. Leczyć dziś tylko już istniejące i rozwijające się choroby to zamało. Należy im zapobiegać, niedopuszczać do chorób. Oto zadanie dla lekarzy — profilaktyków, zapobiegaczy.

Dziś mamy tak życie „mądrze" urządzone, że sławę zyskuje lekarz, mający najwięcej pacjentów, chorych, chirurg dokonywujący najwięcej operacji. Obok lecznictwa ratowniczego, musi powstać lecznictwo zapobiegawcze. Sławą i obowiązkiem lekarza zapobiegacza będzie nie dopuszczać do epidemji, do warunków sprzyjających chorobom w danej miejscowości. Na podobieństwo ludzkiego pojedyńczego organizmu, i organizm zbiorowy, spoeczny ulega także rozmaitym chorobom. Leczyć je także należy. Lecznictwo społeczne cenić trzeba, ale wyżej należy postawić akcję profilaktyczną, zapobiegającą szerzeniu się i powstawaniu chorób społecznych. Wszędzie tam, gdzie są nam znane źródła tych chorób, walka z niemi i zapobieganie nie będzie rzeczą trudną. Większość przyczyn znamy, lecz nie chcemy, choć możemy, im zapobiegać. Tu się rozchodzi głównie o **brak dobrej woli**. Zadużo zajmujemy się polityką, a zamało społeczeństwem. Najlepszą naszą polityką jest wzmagać siły wewnętrzne narodu. Do silnych świat należy i do nich przyjaciele sami się zgłoszą.

Charłactwo musimy tępić, oraz nędzę pod wszelką postacią. Mamy wszystkie dane do normalnego rozwoju, do ulepszenia się. Wszystkie choroby społeczne, trapiące nas, są wyleczalne, ale po co chorować? Po co osłabiać organizm społeczny, jeśli możemy do chorób nie dopuszczać?

Profilaktyka społeczna umiejętnie zastosowana i przeprowadzona, podwoi i potroi nasze siły i da nam marzoną potęgę i możliwe szczęście na ziemi. Lecz jeszcze raz powtarzam: więcej dobrej woli, więcej miłości ojczyzny. Zamało jest i niedostatecznie zakazywać robienia zła, musimy się nauczyć wszyscy robić dobro, jaknajwięcej dobra ogólnego, gdyż tylko w dobru ogółu i całego narodu, mieści się szczęście i dobro jednostki. Bez profilaktyki tego dobra nie osiągniemy wcale.

Alojzy Węgleński.

Smutne, ale prawdziwe.

Kiedy zastanawiam się nad przemianą, jaka zaszła w naszych ciałach ustawodawczych, a zwłaszcza w sejmie, przychodzi mi na pamięć opowiadanie jednego ze znajomych o pewnem zajściu, jakie miało miejsce na stacji kolejowej w jednem z większych miast. Działo się to w kwietniu 1920 r. Ponieważ normalne wagony II klasy były jakimś niezbadanym sposobem już zajęte (końcowa stacja) znajomy mój, będąc wtedy oficerem wsiadł do wagonu III kl., na którym konduktor kredą napisał rzymską II, bo tak się wtedy praktykowało, gdy brakło przedziałów II kl. Do wagonu tego poczęły się cisnąć kobiety wiejskie, powracające z targu. Konduktor biegał od jednych drzwi do drugich, ażeby zarezerwować przedział dla pasażerów II kl. Mówił, prosił, błagał: „Panie, tu nie wchodźcie, bo tu druga klasa, a nie trzecia"! „A co mi tam klasa wagon próżny to wsiadam!" odpowiadały rezolutnie kobiety i władczały się z koszykami, z bańkami, z tobołami, nie zwracając najmniejszej uwagi na prośby konduktora. Konduktor rzeczywiście był w rozpaczy, bo widział jeszcze kilku wojskowych, którzy szukali miejsca, ale przed oblegającemi babami wejść nie mogli. Wreszcie ni z tego ni z owego zniecierpliwniony i widocznie pod wpływem jakichś atawistycznych myśli, jak nie huknie: „Ubirajties won, wy i t. d." I stał się niemal cud: baby, cisnące się do wagonu, stanęły jak wryte, spojrzały na konduktora i po sobie i tonem bardzo spokojnym rzekły jedna do drugiej: „O widzicie kumoszko, tu nie można wsiadać, trzeba sobie poszukać innego miejsca", zeszły ze stopni i poszły do właściwego wagonu. Znajomy mój z konduktorem pokładali się od śmiechu, że wycofany w Polsce oddawna z użytku publicznego zwrot tak magicznie podziałał. Co za nagła przemiana! Zrozindyczonych bab, które chciały zdobyć sobie miejsce, zrobiły się baranki pokorne, jaka nastąpiła w tych kobietach przemiana!

Taką samą widzę przemianę w umysłach naszych posłów pod wpływem wypadków majowych i bata marsz. Piłsudskiego. Czy przed majem można było sobie wyobrazić, ażeby posiedzenie sejmu obyło się bez skandalu, bez demagogicznych wykrzykników, bez gróźb i najrozmaitszych wybryków. Przecież nasi „suwereni" czuli się tak jakby każdy Polskę mógł do kieszeni włożyć. Od nich wszystko zależało, ich się wszystkie urzędy i administracja bały, mogli wymyślać i wygrażać najwyższym urzędnikom — słowem byli wszechpotężni. Tymczasem obecnie widzimy, jak chodzą z podwiniętemi ogonkami, rozprawiają dość rzeczowo nad tem, co im się „do wierzenia podaje". Są skromni, pokorni, grzeczni i z pewnością modlą się w duszy, ażeby im nie wstrzymano poselskich poborów. Doszło nawet do tego, że jak kiedyś Stołypin w drugiej dumie rosyjskiej powiedział: „nie zastraszycie", tak i nasz premjer mógł powiedzieć to sámo, gdy się podnosiły nieśmiałe głosy protestu przeciwko uchwaleniu pełnomocnictw rządowych — „uchwalicie, uchwalicie!" Doprawdy, było mi nawet trochę żal naszych suwerenów, że rząd traktuje ich, jak decorum do uchwalenia tego co było zgóry postanowione, że daje im łaskawie możność zabrania głosu i ratuje ich autorytet wobec wyborców. Ale to się na nic nie zda, bo ten autorytet upadł do zera i dopiero rzetelna praca może go nieco podźwignąć. Tymczasem rząd daje im możność pokuty w ciszy domowego ogniska.

Te dwa przypadki są pod wielu względami podobne bardzo do siebie I tam i tu trzeba było użyć mocniejszych argumentów, ażeby przemówić do przekonania. Tylko tam konduktor miał do czynienia z mało kulturalnemi kobietami wiejskiemi, a tu miało się do czynienia z posłami, z wybrańcami narodu. I jak tam konduktor z moim znajomym, tak teraz marsz. Piłsudski z premjerem mogą się pokładać od śmiechu. Smutne to, ale prawdziwe.

PS. Szkoda, że nie leżało w programie rządowym podwyższenie wieku wyborców, tak doprawdy konieczne, bo uchwalenie go przez sejm byłoby rzeczą zupełnie naturalną, gdy dzisiaj jest dla większości posłów nie do pomyślenia.

Weredyk.

Wieści ważne.

Ogłoszenie ustawy. zmieniającej i uzupełniającej konstytucję.

W n-rze 78 Dziennika Ustaw Rzp. Pol. ogłoszona została pod poz. 442 ustawa z dnia 2 sierpnia 1926 r., zmieniająca i uzupełniająca konstytucję Rzeczypospolitej z dnia 17go marca 1921 (Dz. U. R.P. nr. 44 poz. 267), zaś pod poz. 443 ustawa z dnia 2 sierpnia 1926 r. o upoważnieniu Prezydenta Rzeczypospolitej do wydania rozporządzeń z mocą ustawy.

Obie ustawy są podpisane przez Prezydenta Rzeczypospolitej i kontrasygnowane przez wszystkich członków rządu.

Walki religijne w Meksyku.

Prezydent Calles odrzucił zawieszenie broni z kościołem jako też pośrednictwo innych państw w konflikcie, który uważa za czysto wewnętrzny. Amerykańskie straże graniczne pilnie zwracają uwagę na operacje oddziałów meksykańskich. Wiadomość dotąd nie znalazła potwierdzenia. Sekretarz stanu w Watykanie za pośrednictwem nucjuszów papieskich zwrócił uwagę obcych rządów na przesilenie religijne w Meksyku. Papież aprobuje stanowisko duchowieństwa tamtejszego, chwaląc ich rady udzielane wiernym, aby zachowano rezerwę, przez co uniknie się przelewu krwi.

Grupa finansistów zaofiarowała swe pośrednictwo w sporze kościelnym, podkreślając konieczność rychłego załatwienia konfliktu ze względów gospodarczych; dotychczas bowiem wybrano już z banków 17 miljonów pezów t. j. ponad 8 miljonów dolarów. Dalsze wycofanie w takich jak dotychczas rozmiarach mogłoby, zdaniem finansistów, wywołać przesilenie gospodarcze.

Donoszą z Meksyku: zabity tu został sędzia pokoju Doleye za to, że dał kilka strzałów rewolwerowych do tłumu katolików, którzy nie chcieli oddać urzędnikom klucza od kościoła.

Zachowanie się tłumu nie usprawiedliwiało wcale postępku sędziego, to też, choć strzały jego nie trafiły nikogo, tłum rzucił się nań i zabił go na miejscu.

Wielkie świętokradztwo w Meksyku.

Zniknięcie cudownego obrazu.

Z Ameryki donoszą o tajemniczem zniknięciu cudownego obrazu Matki Boskiej z Guadelupie. Obraz ten odznaczał się wielkiem bogactwem wotów z drogich kamieni, pereł i brylantów.

Katolicy meksykańscy obawiali się że skarb ten może ulec konfiskacie.

Podobno obraz został wywieziony w skrzyni, zaopatrzonej w skompilkowany mechanizm, który chroni go przed kradzieżą.

Dziś mamy podobny wypadek „Z szajką złodziei", który w setnej części nie odpowiada rzeczywistości, jak zresztą czytelnicy „Głosu Trybunalskiego" mogli się przekonać, czytając o powyższej kradzieży w jednym z poprzednich numerów naszego pisma.

WYKRYCIE SZAJKI ZŁODZIEI.

Wykryto szajkę złodziei, która dokonała śmiałego włamania do sklepu Anerbacha, Pl. Kościuszki 23.

Obszerniej w numerze jutrzejszym.

PRZYŁAPANIE ZNANEJ ZŁODZIEJKI NA GRUNCIE TOMASZOWA.

Od dłuższego czasu policja otrzymywała zawiadomienia o kradzieży od ludzi poszkodowanych, ale wykryć sprawcy nie mogła, gdyż nie podawano rysopisu złodzieja (dokonywano kradzieży w sklepach w biały dzień).

I tak nie zostały wykryte trzy kradzieże: towaru, bucików i 150 zł. gotówką.

Otóż we wtorek, dn. 3 bm. poszkodowani przypadkowo poznali niejaką Helenę Dziubałtowską, karaną kilkakrotnie więzieniem, jako sprawczynię kradzieży wyżej wymienionych rzeczy.

Podczas badania Dziubałtowska przyznała się do wszystkich tych kradzieży.

Przesłano ją do dyspozycji sędziego śledczego, który osadził ją w areszcie prewencyjnym.

Piotrkowska.

WCZORAJSZA WIZYTA P. STAROSTY W POLICJI.

W dniu wczorajszym nowomianowany starosta piotrkowski p. Kaczyński dokonał wizytacji biur powiatowej komendy oraz komisarjatu policji państwowej. Pan starosta interesował się wewnętrzną pracą biurową.

Panu staroście sprezentowana była kompanja policji, którą w swem przemówieniu wezwał do dalszej pracy nad poszanowaniem prawa, mając na względzie dobro państwowe i społeczne.

Pan starosta wyraził przytem ogólne zadowolenie. Trzeba przyznać, że sprawność policji od pewnego czasu wykazuje znaczny postęp. Oczywiście jest to dowodem, że kierownictwo pozostaje w fachowych rękach.

Z SEMINARJUM NAUCZ. PAŃST. w PIOTRKOWIE.

1). Zapisy do seminarjum piotrk. odbędą się w dniach 30 i 31 sierpnia w godzinach urzędowych. Każda kandydatka złożyć ma przy wpisie świadectwo roczne, podpisane przez opiekę rodzicielską i przepisaną opłatę szkolną. Kandydatki zapisujące się po raz pierwszy przybyć mają w towarzystwie opieki domowej. Dotyczy to tak preparandzistek, jak i przyjętych na podstawie egzaminu wstępnego.

Nabożeństwo niauguracyjne odbędzie się dnia 1 września. Nazajutrz rozpoczną się lekcje naukowe.

2. Z Dyrekcji Seminarjum komunikują, że na kursa I. III. miejsc wolnych niema i wszelkie zgłoszenia są bezprzedmiotowe. Na kurs V nowych kandydatek się nie przyjmuje według przepisów szkolnych. Jedynie na kurs IV mogą być przyjęte kandydatki z innych seminarjów.

3. Dnia 20 sierpnia 1926 r. odbyły się w Łodzi próby muzyczne seminarjów naucz. państwowych i prywatnych łódzkich w obecności p. Naczelnika wydziału S. Michalskiego.Były te próby dowodem doskanałego poziomu nauki prawie we wszystkich seminarjach; „przyczem są słowa sprawozdania na pierwszem miejscu należy postawić seminarjum piotrkowskie za bardzo dobry stan przedmiotów muzycznych, dalej, łódzkie państwowe za grę na skrzypcach, łódzkie miejskie za śpiew, zgierskie za wysokie chwalebne ambicje artystyczne". Sędziowali pp.: Dobkiewiczowie, Woljewski, Wirkomirski, Baranowska.

Wyniki szczegółowe:

1). Solfeggio: maximum punktów 50. 42 punkty państw. żeńskie Piotrków naucz. p. Jankiewicz. 42 punkty miejskie żeńskie w Łodzi naucz. p. Maj - Majewska.

2. Wykonanie piosenki maximum punktów 75. 69 — miejskie żeńskie Łódź naucz. p. Maj - Majewska.

52 państw. Piotrków p. Jankiewicz.

3. Gra na skrzypcach mas. punktów 100 86 państw. niemieckie Łódź naucz. Krusche.

85 państw. żeńskie Piotrków naucz. p. Jankiewicz.

Jest to dla naszego seminarjum świadectwo miłe, a dla p. Jankiewicza nagroda moralna za wytężoną pracę.

SPRAWOZDANIE

Komitetu budowy szkoły średniej w Piotrkowie z datków złożonych przez osoby ofiarne i składek miesięcznych zadeklarowanych przez pracowników kolejowych st. Piotrków na budowę szkoły średniej za czas od 1 grudnia 1924 roku do 31 grudnia 1925 roku.

Przychód.

pp.: Brauliński zł. 300, Sobieniewski zł. 698, Dr. Nowierska zł. 440 gr. 25, Sobczyk uczeń II gimnaz. zł. 15, Kopydłowski zł. 100, Frofczerowie II gimnaz zł. 314. Inż. Wojchowski zł. 60, Stow. Spożywcze „Łączność zł. 225, p. B. Zimowski zł. 22, Bezimiennie zł. 30, 12 proc. od wkładów zł. 185 gr. 50, pp.: Konarzewscy zł. 50, Kokczyńscy zł. 50, 8 klasa II gimnaz. zł. 38 gr. 92, p. Sędzia Tchorzewski zł. 151 gr. 50, pp. pracow. kolejowi st. Piotrków zł. 26067 gr. 58.

Ogółem zł. 28747 gr. 75.

Rozchód.

Materiały piśmienne zł. 109, 10 proc. podatku skarbowego zł. 18 gr. 55. Wapno i kopanie fundament. zł. 1716. Lasowanie wapna zł. 947, Cegła zł. 10460, Budowa studni zł. 787, Budowa sali gimnastycz. zł. 5000, Plany zł. 6950, Inż. Konorski za dozór zł. 400, Futryny do sali gimnast. zł. 934. Piasek zł. 596 gr. 80. Drzewo budowlane zł. 229 gr. 90, Cement zł. 117, Gwoździe zł. 101 gr. 54, Dozór przy budowie sali zł. 83 gr. 50, Gotówka w kasie zł. 297 gr. 46.

Ogółem zł. 28747 gr. 75.

Zestawienie: Przychód zł. 28.747 gr. 50. rozchód zł. 28.450 gr. 29 — gotówka w kasie zł. 297 gr. 86.

KOMITET
Budowy Szkoły Średniej.

PODZIĘKOWANIE.

Zarządowi stowarzyszenia „Praca" za złożoną ofiarę na budowę szkoły średniej w Piotrkowie w sumie 400 zł. serdeczne Bóg zapłać składa

Komitet Budowy
Szkoły Średniej.

SPRAWOZDANIE:

Rada Piotrkowskiego Katolickiego Towarzystwa Dobroczynności podaje do wiadomości, że kwesta na rzecz Towarzystwa w dniu 1 sierpnia rb. dała dochodu zł. 256 90 gr.

Rada Towarzystwa korzysta ze sposobności by wyrazić T-wu Kredytowemu Miejskiemu za udzielony lokal, oraz wszystkim Paniom i Panom, którzy zaofiarowali swą pomoc w sprzedaży znaczka i obliczeniu pieniędzy serdeczne podziękowanie.

CZYSZCZENIE BRUDÓW TRWA.

W dniu wczorajszym komisja sanitarna dokonała przeglądu hoteli i domów noclegowych. Stan sanitarny w hotelach znaleziono zadawalniający, pociągnięto jedynie do odpowiedzialności dwuch właścicieli domów noclegowych przy ulicy Żelaznej za antysanitarny stan lokali.

KRADNĄ WÓDKĘ Z WOZÓW.

Wczorajszej nocy na szosie pod Wolą Krysztoporską, jacyś niewykryci złoczyńcy skradli z wozu 28 butelek wódki, wiezionej do Piotrkowa.

UTONIĘCIE.

We wsi Rzeczków, gm. Bogusławice (w pobliżu Moszczenicy) utonęła 3 letnia Anna Kijewska.

PAPIER WYPIEKA SIĘ RAZEM Z CIASTEM.

Piekarz Gomuliński, Litewska 2 pociągnięty do odpowiedzialności za sprzedaż chleba, w którym był kawałek brudnego papieru.

AWANTURA, CO SIĘ ZOWIE...

Antoni Kowalski, Szydłowska 5 przyszedł w stanie podchmielonym do sklepu Moszka Kupermana, Leonarda 13, gdzie powybijał szyby i wyważył drzwi.

Kowalskiego osadzono w areszcie; sprawę skierowano do sądu.

SPORT.

Dwudniowe zawody „Skry".

Drużyna RKS. „Skra" przy TUR. przeprowadzi w sobotę dnia 7 sierpnia na boisku Concordji zawody piłki nożnej z reprezentacją obozu ćwiczebnego w Sulejowie, zaś w niedzielę 8 sierpnia na boisku 25 p. p. — rewanżowe — z ŻSGS, Makabi w Radomsku.

Z prasy.

Zeszyt 7-y, za lipiec rb., organu Związku Miast Polskich, miesięcznika „Samorząd Miejski", redagowanego przez dyrektora biura tegoż Związku Henryka Grotowskiego, otwiera początek większej oryginalnej pracy naukowej, specjalnie dla tego pisma napisanej przez Dr. Jana Ptaśnika, prof. uniwersytetu lwowskiego, znakomitego znawcy spraw kultury średniowiecza, pt.: „Ustrój komun włoskich w wiekach średnich", Z artykułów pozostałych należy wyróżnić pracę dr. A. Grossa („Samorząd miejski w Małopolsce w oświetleniu wyroku Najwyższego Trybunału Administracyjnego") oraz pracę p. T. Całunia („Rząd a samorząd"), obydwa na podstawie doświadczenia i przesłanek praktycznych jasno ustalające ramy i zasady samodzielności działania samorządu miejskiego, oraz ujawniające drogi rzeczywistego postępu w pracy tegoż samorządu. — Na treść ogólnie interesującego zeszytu składają się ponadto stałe działy redakcyjne: Kronika krajowa z życia miast, kronika zagraniczna, referująca zasady ustroju miejskiego w Belgji i w Holandji, dział komunikatów i wreszcie dział pośrednictwa pracy.

Jako bezpłatny dodatek do omawianego zeszytu dołączony jest rzeczowy skorowidz ustaw i rozporządzeń, za czas od 1 marca do 1 czerwca br.

GRAFIKA POLSKA

„Grafika Polska", po dwuletniej przerwie, rozpoczęła nanowo swą owocną działalność. Czasopismo to, poświęcone wszelkim zagadnieniom druku, jego estetyce, technice, wynalazkom i ulepszeniom w przemyśle graficznym, pragnie zgrupować dokoła siebie tych wszystkich, którym rozwój rodzimej sztuki graficznej leży na sercu.

Zeszyt pierwszy tego czasopisma, o wytwornej szacie zewnętrznej, bogato ilustrowany, zawiera artykuł monograficzny W. Czarskiego: Nasi artyści graficy (Edmund Bartłomiejczyk); J. Muszkowskiego: O międzynarodowej statystyce druków; P. Smolika: Książka i Drukarz; Artykuł sprawozdawczy: Książka na wystawie sztuk dekoracyjnych w Paryżu; A, Burkota: Składanie poezji; B. S.: Intertypie (maszynie do składania); J. Flecka: Rakeltiefdruk; W. Czarskiego: O szkole graficznej w Warszawie; R. Mathii: Współczesne drukarstwo polskie (wykaz zakładów graficznych, ujęty bardzo szczegółowo); I. Szafrańskiego: Z dziedziny grafiki (krytyka wydawnictw); Najnowsze wynalazki; Kronika oraz dział ogłoszeń, traktowanych oryginalnie i pomysłowo.

„Grafika Polska" ukazywać się będzie co kwartał (w roku bieżącym jeszcze trzy zeszyty) pod redakcją Wacława Czarskiego, znanego ze swej działalności na polu wydawniczem i Romana Mathiii, redaktora i współwydawcy b. miesięcznika „Grafika Polska" oraz autora podręczników dla drukarzy. „Grafika Polska" wydawana jest przez chlubnie znaną drukarnię „Rola", Jana Buriana w Warszawie.

Ze względu na cel tego jedynego w swoim rodzaju czasopisma, poświęconego wyłącznie całokształtowi zagadnień sztuki graficznej, spodziewać się należy, że spotka się ono z uznaniem i poparciem ogółu drukarstwa polskiego oraz miłośników pięknego druku.

Obwieszczenie.

Nr. 704 - 26.

Komornik przy sądzie Okręgowym rew. I pow. Piotrkowskiego, w Piotrkowie zamieszkały, na zasadzie art. 1030 P. C., ogłasza, iż w dniu 13 września r. 1926 o godz. 10 z rana w Piotrkowie przy ulicy Aleja 3-go Maja Nr. 15, w miejscu przechowania przedmiotów, w pomieszczeniach Izraela Zyskinda, za dług Związkowi Ubezpieczeniowemu Przem. Polskich na pow. Piotrkowski, odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną ruchomości, oszacowanych na 1500 zł., należących do tegoż Zyskinda, a mianowicie: mebli, pianina oraz żywego i martwego inwentarza.

Komornik Sądowy 7106
Ludwik Grabowski.

Obwieszczenie

Nr. 1135 - 25.

Komornik przy Sądzie Okręgowym rew. I na pow. Piotrkowski, urzędujący w Piotrkowie, w myśl art. 1148 i 1149 P. C., niniejszem obwieszcza; iż w dniu 12 stycznia 1927 roku o godz. 10 z rana w sali posiedzeń Sądu Okręgowego w Piotrkowie, na pokrycie należności Abrama Rozentala, w kwocie 10.000 zł. z proc, i kosztami, odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną, należącej w równych niepodzielnych częściach do Arona i Chai - Udli małż. Brokman oraz Mnyla i Szyfry małż. Rzezak nieruchomości miejskiej, położonej w Częstochowie przy ulicy Kościuszki Nr. 23, składającej się z placu, przestrzeni 678.5 sążni kw., czyli 3088,5 mtr.kw., na którym wzniesione są następujące budynki:

a) dom murowany dwupiętrowy z takiemiż oficynami, elektrycznem oświetleniem oraz urządzeniem nowoczesnem, kryta papą;

b) oficyna murowana, parterową w części mieszkalna;

c) oficyna murowana dwupiętrowa, kryta papą, oraz inne, szczegółowo pomienione w protokule opisu, sporządzonym dnia 3 listopada 1925 roku.

Nieruchomość powyższa:

a) znajduje się w wspólnem posiadaniu osób obcych sobie, w dzierżawnem zaś lub zastawnem posiadaniu nie znajduje się;

b) urządzoną ma księgę hipoteczną (R. N. 913-499) w wydziale hipotecznym miejskim w Częstochowie;

c) obciążona jest długami hipotecznymi, w kwocie 569.960 mk., 360 dolarów i 85 zł. 24 gr. z proc. i ewikcjami na sumę 102.262.500 mk. oraz 6000 dolarów tudzież innemi ograniczeniami i ostrzeżeniami, w działach III i IV wykazu hipotecznego pomienionemi.

Licytacja rozpocznie się od sumy szacunkowej 500.000 złotych. Biorący udział w licytacji, winni złożyć kaucję, w kwocie 10 proc. od sumy szacunkowej.

Na drugiej licytacji nieruchomość może być sprzedana i niżej szacunku.

Akta, w sprawie niniejszej sprzedaży, znajdują się w kancelarji wydziału cywilnego Sądu Okręgowego w Piotrkowie.

Komornik Sądowy 7107
Ludwik Grabowski.

ZAGUBIONO świadectwo szkolne (cenzura) za rok 1926, wydane uczniowi kl. 4-ej Józefowi Woźnickiemu przez Gimnazjum Państwowe w Potrkowie. Znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem podług adresu: Piotrków, Bujnowska Nr. 3 m, 13. 7100

ZGUBIŁAM KLISZE z prześwietlenia Rocntgmawskiego i kartę urlopową magistratu m. Piotrkową. Znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem do magistratu. Piastowa. 7105

MŁODA panna b. urzędniczka sądu poszukuje jakiegokolwiek zajęcia, jako kasjerka w sklepie ewent. zajmie się dziećmi. Świadectwa na żądanie. Może wyjechać. Łask. zapytania Leokadja Bonatowska ul. Szydłowska Nr. 8. 7068

ZAKŁAD JUBILERSKI
przy ulicy Sieradzkiej 5,
p. f. „L. GROSBERG"
przyjmuje wszelkie prace w zakres jubilerstwa wchodzące oraz reperacje na poczekaniu.
Wykonanie solidne! Ceny niskie!



REPERACJE
zegarów i zegarków
najtaniej i solidnie z gwarancją
u zegarmistrza
Edm. Waśniewicza
Piotrków,
ul. Toruńska Nr. 1
przy firmie Romana Szumskiego.

SKŁAD TRUMIEN
z Alei 3-go Maja Nr. 3
w Piotrkowie
został **przeniesiony**
na ul Tomickiego Nr 5.
POLECA
trumny dębowe i sosnowe
po cenach konkurencyjnych
Z poważaniem
Z. SKUPIŃSKI

PRACOWNIA czapek W. Kameckiego Narutowicza L. 35 przyjmuje wszelkie obstalunki, robota solidna, ceny przystępne. 4938

OGRODNIK - SPECJALISTA z dobremi świadectwami poszukuje zajęcia. Łaskawe zgłoszenia do Adm. „Głosu Trybunalskiego" pod „Specjalista". 7094

UCZEŃ kl. 8-ej Państwowego Gimnazjum poszukuje korepetycji. Wymagania bardzo skromne. Wiadomość w adm. „Głosu Trybunalskiego". 7092

Zawiadomienie.
Z dn. 1 sierpnia 1926 r. został otwarty
sklep tytuniowy
przy ulicy Kaliskiej Nr. 3, przy sklepie zegarmistrzowskim pod firmą
„A. MAKOWSKI"
i jest zaopatrzony we wszelkie gatunki tytoni, papierosów oraz gilz. Polecając się Szanownej Publiczności
pozostaję z poważaniem
A. MAKOWSKI.

TREGRY, SZYNY, ŻELAZO RÓŻNEGO RODZAJU, PAPĘ i wszelkie materjały budowlane posiada zawsze na składzie i poleca po cenach konkurencyjnych
FIRMA
M. KESSEL
w Piotrkowie, Nalawy 3.

LETNISKO W KAMIŃSKU. Przyjmę jedną osobę na letnisko z całodziennym utrzymaniem i mieszkaniem w zamian umieszczę syna na mieszkanie z życiem całodziennym na 3 miesiące podczas jego bytności na kursach w Piotrkowie już od zaraz.
Reflektanci proszeni zgłaszać się piśmiennie lub telefonicznie Kamińsk abonent telefonu Nr. 1 7108

PRZEDSTAWICIELA
na PIOTRKÓW poszukuje
większa Gdańska firma
towarów kolonjalnych, spożywczych i owoców suszonych.
Doświadczenia fachowe i referencje wymagane.
Oferty do admin. «Głosu Tryb.» pod „345"

ZAKŁAD BLACHARSKI
R. Dobrzyński i S-ka w PIOTRKOWIE przy ul. Kaliskiej L. 26
WYKONYWA KRYCIE WIEŻ KOŚCIELNYCH, KOPUŁ, oraz DACHÓW TAK BLASZANYCH JAK i PAPOWYCH.
Specjalny wyrób wanien różnych fasonów oraz urządzeń kąpielowych. Reperacja prymusów. maszynek spirytusowych i naftowych Pobielanie kotłów, rondli, samowarów. Reperacja chłodnic samochod. oraz uskutecznianie wszelkich robót w zakres blacharstwa wchodzące.
Za solidne wykonanie gwarancja zapewniona. Kierownictwo robót spoczywa w ręku sił fachowych z chlubnemi świadectwami.
UWAGA KONSERWACJA DACHÓW na dogodnych warunkach
Ceny umiarkowane. Wykonanie solidne.

Unikajcie wszelkich agentów oraz pośredników
ZWRACAJCIE SIĘ TYLKO
do znanej powszechnie egzystującej firmy od roku 1896
L. FÖRSTER, Piotrków
ulica Piłsudskiego 3, na przeciw szpitala św. Trójcy.
gdzie można nabyć tanio
MASZYNY DO SZYCIA
najlepszych fabryk. —o— Długoterminowe spłaty
Dla kupujących bezp... na nauka haftu.
Za dobroć maszyn moich da 10 letnią gwarancję.

WĘGIEL, CEMENT
w ładunkach wagonowych i detalicznie ze składów
w Piotrkowie
Kaliska 32, tel. 61
POLECA
„ELIBOR"
Sp. Akc.
Handlowo-Przemysłowa
„Ł. J. BORKOWSKI"

OBIADY
SMACZNE
w cenie od zł. 1 do zł. 2
poleca
Restauracja „**MIESZCZAŃSKA**" Piotrków, Aleja 3 Maja
od godz. 12 do godz. 4 i pół po południu

Choroby skórne i weneryczn
D-r FAJMAN
Przyjmuje od 12 — 2 i od 4 — 7
Piotrków Tryb.
ul. Piłsudskiego L. 67 II piętro

D-r med. M. Grünberg
akuszer i ginekolog,
Przyjmuje od 10—12 i 4—7, ul.
Piotrków Tryb.
Piłsudskiego 55.

TANIO SAMOCHÓD
z powodu wyjazdu po grunt. remoncie do sprzedania. Firmy «Presto» 6-cio osobowy 4 celin. Wiadomość Jerozolimska L. 41 u gospodarza w Piotrkowie.

Choroby płuc.



Stosowany przez pp. Doktorów „**Balsam Thiocolan Age**" przy gruźlicy, bronchicie, kaszlu ułatwia wydzielanie się plwociny, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego powiększa wagę ciała. „Balsam Thiocolan Age" sprzedają apteki. Żądajcie tylko w oryginalnem opakowaniu aptek A. Gąseckiego w Warszawie, ulica Leszno 41.



Dbajcie o swoje zdrowie.

„Szwajcarskie Gorzkie Zioła."
(z marką «Kogut»)



Są stosowane przy chorobach żołądka, kiszek, obstrukcji i kamieniach żółtowych.

„Szwajcarskie Gorzkie Zioła", są naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funkcje organów trawienia i działają przeciwko otyłości. „Szwajcarskie Gorzkie Zioła" pobudzają apetyt. Sprzedają apteki i składy apteczne po zł. 1.50 za pudełko. Skład gł. apteka A. Gąseckiego w WARSZAWIE ul. Freta Nr. 16.

Wytwórnia przenośnych pieców i kuchni kaflowych
poleca na sezon zimowy swoje **ekonomiczne piece i kuchnie** łatwe do ustawienia we wszystkich lokalach po cenach przystępnych.
Przyjmuje do pobielania kotły i rondle
oraz uskutecznia reperacje wchodzące w zakres kuchenno-blacharski
Fr. Matte, Piotrków Tryb.
ul. Szydłowska Nr. 19.

MOTOR 3 konny gazowy i MOTOCYKL „Judjan" z koszykiem na chodzie do sprzedania. Wiadomość Piotrków ul. Piłsudskiego 57 (sklep wędlin. 706

NA WIEŚ potrzebna KUCHARKA znająca się na gospodarstwie wiejskiem umiejąca pisać. Oferty uprasza się składać w administracji „Głosu Trybunalskiego". 709

STANCJA dla uczennic. Troskliwa opieka Francuski język i konwersacja. Przyjmuje zgłoszenia na rok szkolny 1926 i 1927. Narutowicza 21 m. 4. 7102

Redaktor WIKTOR MONSIORSKI. Zakłady graficzne Pański.